

Sygn. akt VI ACa 1024/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ewa Stefańska (spr.)

Sędziowie: SA Jacek Sadowski

SO del. Dagmara Olczak - Dąbrowska

Protokolant: protokolant Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2015r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa I. D. i A. D.

przeciwko Gminie I. i Gminnemu Przedsiębiorstwu (...) sp. z o.o. w I.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, zapłatę i zakazanie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 kwietnia 2014 r.

sygn. akt XXV C 915/10

I. oddala apelacje;

II. zasądza od każdego z powodów na rzecz każdego z pozwanych kwoty po 1350 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 1024/14

UZASADNIENIE

Ostatecznie sprecyzowanym pozwem (k. 1189 akt) powodowie I. D. i A. D. wnosili o: (1) zobowiązanie Gminnego Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. z siedzibą w I. do złożenia oświadczenia woli o kupnie od powodów nieruchomości położonej w T. przy ul. (...), składającej się z działek ewidencyjnych o nr (...) z obrębu (...), za cenę 1.800.000 zł; (2) zasądzenie na rzecz obojga powodów solidarnie od gminy I. i Gminnego Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. z siedzibą w I. kwoty 2.000.000 zł tytułem odszkodowania za szkody poniesione na skutek: nie dokończenia budynku, utraty wartości rynkowej nieruchomości, utraty wartości rynkowej budynku i niemożności korzystania z ogrodu; (3) zasądzenie na rzecz A. D. kwoty 1.000.000 zł tytułem zadośćuczynienia wobec naruszenia jego dóbr osobistych; (4) zasądzenie na rzecz I. D. kwoty 1.000.000 zł tytułem zadośćuczynienia wobec naruszenia jej dóbr osobistych. Ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia powyższych żądań, powodowie domagali się: zasądzenia na ich rzecz kwoty 1.800.000 zł tytułem odszkodowania za „utratę ceny” nieruchomości, kwoty 2.000.000 zł tytułem odszkodowania za szkody poniesione wskutek: konieczności rozbiórki budynku, utraty wartości rynkowej nieruchomości, niemożności korzystania z ogrodu, utraty wartości rynkowej budynku i nie dokończenia budynku, a

także zasądzenia na rzecz każdego z nich kwot po 1.000.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Na rozprawie w dniu 25 marca 2014 r. pełnomocnik powodów oświadczył, że ogranicza roszczenie do kwoty 5.800.000 zł i nie popiera żądania co do wyższej kwoty (k. 1302 akt).

Jako podstawę faktyczną roszczeń powodowie wskazali okoliczność, że gmina I. zlokalizowała i wybudowała w T. oczyszczalnię ścieków, co uniemożliwia korzystanie z ich nieruchomości z powodu immisji zapachowych i mikrobiologicznych, a także doprowadziło do zachorowania ich córki i jej śmierci. Powodowie twierdzili, że na skutek uciążliwości tych immisji nie ukończyli budowy domu jednorodzinnego, w którym obecnie mieszkają. Ponadto podnosili, że gmina I. bezprawnie pozbawiła ich możliwości wzięcia udziału w postępowaniach administracyjnych dotyczących lokalizacji oczyszczalni ścieków. Jako podstawę prawną roszczeń powodowie wskazali: w odniesieniu do gminy I. - art. 435 k.c. w związku z art. 322 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. - Prawo o ochronie środowiska (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1232 ze zm.), zaś w odniesieniu do Gminnego Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. z siedzibą w I. - art. 415 k.c., art. 2 i art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 594 ze zm.) i art. 7 ust. 5 i art. 8b ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1399 ze zm.) - (k. 545 akt). Gminne Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. z siedzibą w I. zostało również pozwane, ponieważ gmina I. wniosła aportem do tej spółki nieruchomość, na której wybudowano oczyszczalnię ścieków.

Pozwana gmina I. wnosiła o oddalenie powództwa podnosząc, że zakazane są tylko te immisje, które zakłócają korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę. Tymczasem oczyszczalnię ścieków wybudowano zgodnie z obowiązującymi przepisami i pełni ona istotną funkcję w zaspokajaniu potrzeb społeczności lokalnej, nie powodując nadmiernych immisji. Pozwana zarzuciła, że powodowie nie wykazali istnienia szkody, a ponadto wskazywała na brak legitymacji procesowej biernej, z uwagi na wniesienie przez nią nieruchomości, na której wybudowano oczyszczalnię ścieków, aportem do Gminnego Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. z siedzibą w I..

Gminne Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. z siedzibą w I. również wnosiło o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo co do kwoty 5.800.000 zł i umorzył postępowanie w zakresie kwoty 1.000.000 zł.

Wyrok Sądu Okręgowego został wydany w oparciu o poniższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

I. i A. małżonkowie D. są współwłaścicielami nieruchomości położonej na terenie gminy I., w T. przy ul. (...), składającej się z działek ewidencyjnych nr (...) z obrębu (...). Powodowie kupili niezabudowaną nieruchomość na początku lat 90-tych, a w 1993 r. uzyskali decyzję o pozwoleniu na budowę i rozpoczęli budowę domu jednorodzinnego. W 1996 r. zasiedlili dom, pomimo że jego budowa nie została ukończona.

Wieś T. jest zlokalizowana w otulinie (...). Takie położenie miejscowości powoduje duże zainteresowanie nieruchomościami na jej obszarze, co skutkowało gwałtownym wzrostem zaludnienia i zabudowy. Wieś początkowo była pozbawiona oczyszczalni ścieków oraz sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. W tym czasie mieszkańcy gromadzili nieczystości płynne w okresowo opróżnianych szambach, które w większości były nieszczelne i spełniały funkcje dołów chłonnych. Ponadto przedsiębiorcy wywożący nieczystości bardzo często wylewali zawartość pojazdów asenizacyjnych w lasach i na łąkach przylegających do Parku Narodowego. W sytuacji, gdy na nieruchomościach znajdowały się nieszczelne szamba oraz indywidualne ujęcia wody, istniało zagrożenie epidemiologiczne związane ze spożywaniem wody skażonej zawartością szamb z nieruchomości sąsiednich. Przy wzrastającej liczbie mieszkańców i zabudowań, problem ten stał się jednym z podstawowych do rozwiązania w gminie.

W 2001 r. gmina I., jako jedyny wspólnik, utworzyła Gminne Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. z siedzibą w I.. Umową w formie aktu notarialnego z dnia 19 sierpnia 2002 r. Gmina I. wniosła aportem do Gminnego Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. z siedzibą w I., na pokrycie udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym, nieruchomości położone we wsi T., oznaczone jako działki ewidencyjne o nr (...). W 1997 r. obszar tych nieruchomości został wyłączony z granic K.. (...) te

nie graniczą bezpośrednio z nieruchomością powodów, są od niej oddzielone drogą oraz zabudowaną nieruchomością należącą do osoby trzeciej.

W lipcu 2004 r. Gminne Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. z siedzibą w I. na powyższych nieruchomościach rozpoczęło budowę oczyszczalni ścieków. Budowę oczyszczalni zakończono w lipcu 2005 r., a decyzjami z dnia 10 listopada 2005 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego udzielił pozwolenia na jej użytkowanie. Lokalizacja oczyszczalni jest optymalna z punktu widzenia budowy sieci kanalizacyjnej w położonych na obszarze gminy I. miejscowościach T., I. i H.. W celu zapewnienia dostatecznego dopływu ścieków do oczyszczalni, co było konieczne w początkowym okresie jej działania, wykonano punkt zlewny, w którym opróżniane były pojazdy asenizacyjne przywożące nieczystości z posesji niepodłączonych do sieci kanalizacyjnej. Pojazdy te nie zawsze były szczelne, a nawet niewielkie ilości wydobywających się z nich ścieków powodowały trudny do zniesienia odór. Gmina I. dążyła do zmniejszenia tych niedogodności, ograniczając ilość pojazdów przyjmowanych przez zlewnię i skracając godziny przyjmowania ścieków. W związku ze wzrostem zaludnienia i ilości budynków podłączonych do sieci kanalizacyjnej, gmina I. uznała za potrzebną rozbudowę oczyszczalni, na co Starosta (...) udzielił pozwolenia decyzją z dnia 9 kwietnia 2010 r.

W okresie rozruchu oczyszczalni ścieków powodowie mogli odczuwać na swojej nieruchomości fale odorów, których źródłem była oczyszczalnia oraz nieszczelne pojazdy asenizacyjne. W kolejnych latach ilość odorów systematycznie malała, co było związane z wejściem oczyszczalni w normalny tryb pracy i ograniczeniem ilości ścieków przywożonych pojazdami asenizacyjnymi. Odbiór ścieków z pojazdów asenizacyjnych polega na tym, że pojazd wjeżdża na teren oczyszczalni, podłączany jest wąż spustowy, urządzenie otwiera zasuwę i następuje hermetyczny zrzut ścieków do zbiornika. Pomimo hermetyczności zbiornika, występuje emisja zanieczyszczeń zapachowych, odczuwalnych tylko na terenie oczyszczalni. W chwili obecnej, przy normalnej pracy oczyszczalni, nie należy spodziewać się emisji odorów poza obręb zamkniętych pomieszczeń technicznych. Zainstalowane filtry powietrza eliminują odory powstające w budynku technicznym i zamkniętym zbiorniku ścieków surowych dowożonych pojazdami asenizacyjnymi. Przy zachowaniu rygorów technicznych i bezawaryjnej pracy oczyszczalni, nie ma możliwości wydzielania większej ilości odorów do atmosfery.

Oczyszczalnia ścieków jest nowoczesna, spełnia wszystkie warunki środowiskowe, a jej funkcjonowanie jest niezbędne dla ochrony środowiska naturalnego, w szczególności ochrony ekosystemów (...) przed niekontrolowanym wylewem nieczystości wprost do tych ekosystemów. Przy podwyższonych parametrach wód oczyszczonych, istnieje zgoda władz Parku Narodowego na spuszczenie tych wód na tereny (...), gdyż pomaga to poprawić bilans wodny tych terenów. Pomimo, że izolacyjny pas zieleni na północnej granicy terenu oczyszczalni ścieków jest niewystarczający i zalecane byłoby wzniesienie ekranu izolacyjnego, w chwili obecnej oczyszczalnia nie wywiera bezpośredniego, negatywnego wpływu na nieruchomość powodów.

W dniu 19 grudnia 2005 r. I. D. wystąpiła do Wójta Gminy I. z wnioskiem o wykupienie przez gminę I. należącej do powodów nieruchomości, powołując się na pogorszenie jakości życia na skutek wybudowania w sąsiedztwie oczyszczalni ścieków. Decyzją z dnia 13 lutego 2006 r. Wójt Gminy I. umorzył postępowanie administracyjne, albowiem wnioskodawczyni nie zgłosiła wniosku o wykup nieruchomości w terminie 5 lat od chwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a więc nie spełniła przesłanek określonych w art. 36 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 199 ze zm.). Na skutek odwołania I. D., decyzją z dnia 10 kwietnia 2006 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. uchyliło zaskarżoną decyzję w całości i umorzyło postępowanie pierwszo-instancyjne. W uzasadnieniu podano, że żądanie wykupienia nieruchomości przez gminę jest roszczeniem cywilnoprawnym i spory dotyczące realizacji tego są rozstrzygane przez sądy powszechne.

Sąd Okręgowy stwierdził, że wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. i art. 232 zd. 1 k.p.c., powodowie nie udowodnili faktów i twierdzeń, na których opierają zgłoszone roszczenia. W szczególności powodowie nie wykazali, aby istniał związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy funkcjonowaniem oczyszczalni ścieków a chorobą nowotworową ich córki. Powodowie ograniczyli się do złożenia zaświadczenia lekarskiego wystawionego przez lekarza internistę, tymczasem ustalenie przyczyn choroby nowotworowej córki powodów wymagałoby odwołania się do wiadomości

specjalnych z zakresu onkologii. Sąd pierwszej instancji wskazał, że zawarty w zaświadczeniu wywód oparty jest na powszechnej wiedzy, iż zanieczyszczenia mikrobiologiczne stwarzają zagrożenie dla zdrowia ludzi. Jednakże lekarz internista nie próbował wyjaśnić, jakie konkretnie mikroorganizmy są szkodliwe i jaki jest ich wpływ na zdrowie człowieka. Dlatego Sąd Okręgowy uznał, że zaświadczenie to jest w istocie zbiorem głośnych spekulacji.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że niecelowe było uwzględnienie wniosku powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu onkologii, skoro nie zostało wykazane, aby oczyszczalnia ścieków emitowała do atmosfery zanieczyszczenia. Jeżeli bowiem nie można stwierdzić emisji konkretnych gazów, biegły onkolog nie miałby czego analizować pod kątem kancerogenności. Zastrzeżenia Sądu Okręgowego budziła również sformułowana przez profesjonalnego pełnomocnika powodów teza dowodowa, zmierzająca do uzyskania od biegłego sądowego odpowiedzi na pytania, czy życie w określonym środowisku zwiększa ryzyko zachorowania na nowotwory oraz czy pomiędzy chorobą córki powodów a środowiskiem, w jakim żyła, zachodził związek przyczynowy. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że nawet gdyby odpowiedź biegłego na takie pytania była całkowicie zgodna z intencjami powodów, to w oparciu o taką opinię można by ustalić jedynie hipotetyczną możliwość, a nie pewność wpływu funkcjonowania oczyszczalni ścieków na powstanie choroby nowotworowej.

Ponadto Sąd Okręgowy zauważył, że do zakresu specjalności biegłego onkologa nie należy określenie wpływu funkcjonowania oczyszczalni ścieków na stan środowiska. Natomiast ze sporządzonej w toku postępowania opinii biegłego sądowego z zakresu ekologii i ochrony środowiska wynika, że jeszcze przed uruchomieniem oczyszczalni ścieków, na terenie wsi T. zaistniały znaczące, niezależne od pozwanych zdarzenia i działania prowadzące do degradacji środowiska. W tej sytuacji biegły onkolog badałby kancerogenność czynników, na których powstanie pozwani nie mieli wpływu.

Sąd pierwszej instancji uznał za zbędny do rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy zawnioskowany przez powodów dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości. Wyjaśnił, że skoro sąd bierze pod uwagę stan faktyczny z chwili wyrokowania, a zostało wykazane, iż obecnie nie występuje szkodliwe oddziaływanie oczyszczalni ścieków na nieruchomość powodów i nie ma dowodów, aby oddziaływania z przeszłości trwale wpłynęły na substancję ich nieruchomości, to nie doszło do zmniejszenia wartości nieruchomości powodów na skutek działań pozwanych. Sąd Okręgowy stwierdził, że w przedmiotowej sprawie nie zostało nawet udowodnione, aby rzeczywiście doszło do oddziaływania na nieruchomość powodów, za które odpowiada którykolwiek z pozwanych. Uznał, że ocena prawidłowości usytuowania i funkcjonowania oczyszczalni ścieków oraz jej wpływu na otoczenie wymaga wiadomości specjalnych. Nie są więc wystarczające dowody z zeznań świadków, bądź dokumentów w postaci notatek stron lub prognozy oddziaływania oczyszczalni na środowisko.

Sąd Okręgowy uznał, że poziom kwalifikacji biegłego sądowego dr P. B. nie budzi wątpliwości. Jego opinia jest kompletna, jasna, pozbawiona wewnętrznych sprzeczności i przekonująco podważa słuszność zasadniczej części twierdzeń powodów. Wątpliwości i zastrzeżenia powodów co do tej opinii zostały wyjaśnione przez biegłego w opiniach uzupełniających. Jako nietrafny ocenił Sąd pierwszej instancji wniosek powodów o uznanie ich twierdzeń za udowodnione na podstawie art. 233 § 2 k.p.c., albowiem z opinii biegłego sądowego nie wynika, aby pozwani nie udostępni mu danych lub dokumentów niezbędnych do sporządzenia opinii. Wniosek powodów zmierzał więc w istocie do obejścia przepisów prawa o ciężarze dowodu. Sąd Okręgowy podkreślił, że skoro reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika powodowie zrezygnowali z domagania się sporządzenia przez biegłego sądowego kolejnej opinii uzupełniającej i nie złożyli wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, brak jest podstaw do kwestionowania opinii biegłego sądowego dr P. B..

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, wobec stwierdzonej przez biegłego sądowego z zakresu ekologii i ochrony środowiska prawidłowości funkcjonowania oczyszczalni ścieków i braku jej negatywnego wpływu na nieruchomość powodów, zbędne było ustalanie za pomocą zawnioskowanego przez powodów dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa, czy aktualne pozwolenia na rozbudowę oczyszczalni przewidują likwidację zlewni.

Analizując zeznania przesłuchanych w sprawie świadków (m.in. W. M. (1), H. M., H. O., W. B. (1), Z. G., W. S., M. R.), Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że nie wynika z nich negatywny wpływ funkcjonowania oczyszczalni ścieków na nieruchomości powodów. Świadkowie ci nie potrafili wskazać częstotliwości emisji nieprzyjemnych zapachów, lecz wykluczali, aby występowała ona stale. Liczni z nich wiązali emisję odoru z czasem przyjazdu pojazdów asenizacyjnych i wskazywali, że aktualnie nie odczuwają nieprzyjemnego zapachu ze strony oczyszczalni. Niektórzy świadkowie zeznali, że nigdy nie mieli problemu z zapachami z oczyszczalni. Wobec spójnych zeznań powyższych świadków, za niewiarygodne Sąd pierwszej instancji uznał sprzeczne z nimi zeznania świadka M. U., M. L., W. B. (2), A. O., D. L., S. K. i M. W.. Sąd Okręgowy wskazał ponadto, że zeznania tych świadków były niespójne, nieprecyzyjne, wewnętrznie i wzajemnie sprzeczne.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powodowie nie mogą dochodzić roszczeń na podstawie art. 136 ust. 2 ustawy z 27 kwietnia 2001 r. - Prawo ochrony środowiska (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1232 ze zm.), albowiem do wypłaty odszkodowania lub wykupu nieruchomości na podstawie powołanego przepisu obowiązany jest ten, którego działalność spowodowała wprowadzenie ograniczeń w związku z ustanowieniem obszaru ograniczonego użytkowania. Podstawą zgłoszenia roszczeń jest więc ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości poprzez stworzenie obszaru ograniczonego użytkowania, tymczasem z twierdzeń powodów wynika, że wokół oczyszczalni ścieków nie utworzono takiego obszaru. Ponadto według powodów ograniczenie sposobu korzystania z ich nieruchomości nastąpiło na skutek emisji zanieczyszczeń zapachowych i mikrobiologicznych związanych z funkcjonowaniem oczyszczalni ścieków, a zatem na skutek działań lub zdarzeń faktycznych, a nie prawnych.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w postępowaniu przed sądem powszechnym powodowie nie mogą skutecznie podnosić zarzutu istnienia obowiązku utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania, ani powoływać się na nieprawidłowości postępowania administracyjnego, które miałyby uniemożliwić powodom wykazanie potrzeby ustanowienia tego obszaru. Zgodnie z treścią art. 135 ust. 2 i 3 ustawy z 27 kwietnia 2001 r. - Prawo ochrony środowiska (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1232 ze zm.), obszary ograniczonego użytkowania tworzy się w drodze uchwał podejmowanych przez sejmik województwa albo radę powiatu, a więc organy gminy nie mają kompetencji w tym zakresie. Ponadto wyłącznie właściwe do oceny legalności tych działań i zaniechań są organy administracji i sądy administracyjne. Oceny tej nie może dokonać samodzielnie sąd powszechny w procesie cywilnym, zaś powodowie nie przedstawili prejudykatu stwierdzającego obowiązek utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania wokół oczyszczalni ścieków.

Sąd Okręgowy uznał, że podstawą prawną roszczeń powodów nie może być również art. 439 k.c., albowiem z punktu widzenia hipotezy tego przepisu znaczenie ma wyłącznie szkoda zagrażająca bezpośrednio, a nie szkoda już wyrządzona. Powodowie nie mogą więc skutecznie powoływać się na uszczerbki zaistniałe w przeszłości. Zgodnie z treścią art. 316 § 1 k.p.c., sąd wydaje wyrok biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Tymczasem z opinii biegłego sądowego z zakresu ekologii i ochrony środowiska wynika, że oczyszczalnia ścieków obecnie nie emituje zanieczyszczeń zapachowych lub mikrobiologicznych oraz, przy prawidłowej eksploatacji, nie będzie ich emitować w przyszłości. Zainstalowane filtry powietrza eliminują bowiem odory powstające w budynku technicznym i zamkniętym zbiorniku ścieków surowych dowożonych pojazdami asenizacyjnymi. W chwili zamknięcia rozprawy nie jest więc możliwe stwierdzenie bezpośredniego zagrożenia wyrządzenia szkody powodom.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że gmina I. nie prowadzi oczyszczalni ścieków. Wprawdzie usuwanie i oczyszczanie ścieków komunalnych należy do zadań własnych gminy (art. 7 ust. 1 pkt 3 ustawy o samorządzie gminnym), lecz w celu ich wykonywania gmina może tworzyć jednostki organizacyjne (art. 9 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym), w szczególności w formie spółek prawa handlowego (art. 9 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym w związku z art. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1996 r. o gospodarce komunalnej, Dz. U. z 1997 r. Nr 9, poz. 43 ze zm.). W takiej sytuacji ewentualne bezprawne działania i zaniechania spółki komunalnej mogłyby skutkować odpowiedzialnością tej spółki, a nie gminy. Ponadto Sąd Okręgowy wyjaśnił, że nawet gdyby powodom zagrażała bezpośrednia szkoda (czego nie udowodnili), to na podstawie art. 439 k.c. mogliby się domagać odwrócenia grożącego

im niebezpieczeństwa (np. wprowadzenia zmian w konstrukcji oczyszczalni, sposobie jej używania lub stosowanych procesach technologicznych), a nie kompensacji szkód. Żądanie przez powodów wykupienia ich nieruchomości nie mogłoby prowadzić do odwrócenia niebezpieczeństwa (gdyby takie istniało), a tylko do skierowania go przeciwko innemu podmiotowi (nabywcy nieruchomości).

Zdaniem Sądu Okręgowego podstawą prawną roszczeń odszkodowawczych powodów nie może być także art. 415 k.c. W stanie faktycznym istniejącym w chwili zamknięcia rozprawy brak jest ponadnormatywnego, szkodliwego oddziaływania oczyszczalni ścieków na nieruchomość powodów. Ponieważ nie jest możliwe przypisanie któremukolwiek z pozwanych działania lub zaniechania powodującego obniżenie aktualnej wartości nieruchomości I. i A. małżonków D., powodom nie przysługuje roszczenie odszkodowawcze. Natomiast ewentualne wcześniejsze zakłócenia korzystania z nieruchomości nie stanowią wystarczającej przesłanki powstania roszczenia odszkodowawczego, albowiem mogłyby one zostać zakwalifikowane jedynie jako ewentualne bezprawne działania lub zaniechania pozwanych, które nie przesądzają o powstaniu szkody.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powodowie nie wykazali powstania szkody wynikającej z działania lub zaniechania pozwanych. Nieruchomość służyła im wyłącznie do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. W tej sytuacji szkoda mogłaby powstać wówczas, gdyby powodowie, nie mogąc zamieszkiwać na terenie swojej nieruchomości, wynajęliby inną nieruchomość i ponieśli z tego tytułu koszty. Tymczasem w przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, że do zmiany miejsca zamieszkania powodów nie doszło. Powodowie sugerowali także istnienie związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy oddziaływaniem oczyszczalni a przerwaniem budowy domu jednorodzinnego, jednakże Sąd Okręgowy uznał te twierdzenia za gołosłowne. Wskazał, że powodowie także po ustaniu oddziaływania oczyszczalni na ich nieruchomość nie podjęli prac budowlanych, co wskazuje na istnienie innej przyczyny przerwania tych prac.

Za niezasadne uznał Sąd Okręgowy także zgłoszone przez każdego z powodów żądanie zapłaty zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Wyjaśnił, że do otwartego katalogu dóbr osobistych można zaliczyć m.in. zdrowie fizyczne i psychiczne oraz spokój, w które godzi narażanie osoby na szkodliwy wpływ zanieczyszczeń zapachowych i mikrobiologicznych, a także życie prywatne i rodzinne, obejmujące niezakłócone zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych. W okresie rozruchu oczyszczalni ścieków na nieruchomości powodów pojawiały się fale zanieczyszczeń zapachowych, które mogły godzić w wymienione wyżej dobra osobiste powodów. Jednakże Sąd pierwszej instancji stwierdził, że źródłem tych zanieczyszczeń mogły być zarówno oczyszczalnia ścieków, jak i dojeżdżające do niej nieszczelne pojazdy asenizacyjne, bądź nieczystości płynne wylwane przez kierowców tych pojazdów w miejscach do tego nieprzeznaczonych. Tymczasem powodowie nie dostarczyli wiarygodnych dowodów pozwalających na rozróżnienie zanieczyszczeń pochodzących z każdego z tych źródeł. Zdaniem Sądu pierwszej instancji zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na stanowcze ustalenie, że choćby część zanieczyszczeń zapachowych była emitowana przez oczyszczalnię ścieków, a nie była skutkiem działań osób trzecich, tj. kierowców pojazdów asenizacyjnych i przedsiębiorców, na których polecenie kierowcy ci działali. Tymczasem pozwani nie mogą odpowiadać za czyny osób trzecich.

Sąd Okręgowy podkreślił, że ocena działalności oczyszczalni ścieków nie może być dokonywana w oderwaniu od całokształtu okoliczności, w jakich oczyszczalnia ta powstała i była wykorzystywana. Wieś T., ze względu na swoje atrakcyjne położenie w sąsiedztwie (...), dotknięta została zjawiskiem gwałtownego wzrostu zaludnienia i zabudowy, co przy braku wodociągów, kanalizacji i oczyszczalni ścieków oraz nieszczelności szamb, wywoływało zagrożenie epidemiologiczne. Wśród mieszkańców rozpowszechniona była praktyka wylwania zawartości szamb w lasach lub na łąkach. W tych okolicznościach, w oparciu o zasady doświadczenia życiowego przyjąć trzeba, że jeszcze przed uruchomieniem oczyszczalni ścieków na obszarze wsi T. istniał poważny problem zanieczyszczeń zapachowych i mikrobiologicznych. Dlatego zbudowanie oczyszczalni ścieków było konieczne dla odwrócenia rzeczywistego i poważnego zagrożenia zdrowia mieszkańców. Do podjęcia tego działania gmina I. była zobowiązana w ramach realizacji zadań własnych (art. 7 ust. 1 pkt 3 i 5 ustawy o samorządzie gminnym).

Według Sądu pierwszej instancji ewentualna emisja zanieczyszczeń zapachowych i mikrobiologicznych z terenu oczyszczalni ścieków towarzyszyła procesowi jej rozruchu i wynikała z przyjmowania stosunkowo dużej ilości ścieków przywożonych pojazdami asenizacyjnymi. Proces rozruchu oczyszczalni miał miejsce w sytuacji, gdy sieć kanalizacyjna nie osiągnęła jeszcze docelowego poziomu rozbudowy i wydajności. Dla realizacji prawidłowego procesu technologicznego konieczne było zapewnienie minimalnego dopływu ścieków, czego sieć kanalizacyjna jeszcze wtedy nie gwarantowała. Konieczne było więc uzupełnienie dopływu ścieków poprzez odbiór nieczystości z pojazdów asenizacyjnych. Także względy sanitarno-epidemiologiczne oraz bezpośrednie sąsiedztwo (...) przemawiały za neutralizacją ścieków gromadzonych przez mieszkańców w szambach.

Sąd Okręgowy uznał, że istnienie pilnej potrzeby uruchomienia oczyszczalni ścieków, a także związanie gminy I. określonym reżimem finansowym i proceduralnym, nie pozwalały wymagać od niej uprzedniego wykonania sieci kanalizacyjnej zapewniającej dostateczny dopływ ścieków już w chwili uruchomienia oczyszczalni. Także lokalizacja oczyszczalni ścieków nie może budzić zastrzeżeń, skoro z opinii biegłego sądowego z zakresu ekologii i ochrony środowiska wynika, że lokalizacja ta była optymalna z punktu widzenia budowanej sieci kanalizacyjnej. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że nawet jeżeli w okresie rozruchu oczyszczalnia emitowała zanieczyszczenia oddziałujące na nieruchomości powodów, to emisja ta wynikała ze specyfiki procesu technologicznego i była praktycznie niemożliwa do wyeliminowania. Przy tym, miała charakter tymczasowy i po osiągnięciu normalnego trybu pracy oczyszczalni została wyeliminowana. Dlatego w powyższych granicach pozwani działali nie tylko zgodnie z prawem, ale w ramach realizacji obowiązku prawnego obciążającego gminę I., która wykonywała zadanie własne przez utworzoną w tym celu spółkę komunalną. Brak bezprawności działań pozwanych wyłącza ich odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych powodów. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, za działania bezprawne można by uznać jedynie ewentualną emisję zanieczyszczeń będącą skutkiem bezzasadnego odwlekania czynności koniecznych do osiągnięcia przez oczyszczalnię docelowego stanu organizacyjnego, w tym w zakresie filtracji wyziewów. Jednakże zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, że do takiego opóźnienia doszło.

Ponadto Sąd Okręgowy stwierdził, że jeżeli na skutek uruchomienia oczyszczalni ścieków doszłoby do czasowej, bezprawnej emisji zanieczyszczeń zapachowych i mikrobiologicznych na teren nieruchomości powodów, to występowanie przez nich z roszczeniami związanymi z naruszeniem dóbr osobistych uznać należałoby za działanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.), a więc nie zasługujące na udzielenie ochrony. Oczyszczalnia ścieków została uruchomiona w istotnym, nadrzędnym interesie społecznym. Skutki jej funkcjonowania, polegające na zmniejszeniu zagrożenia epidemiologicznego we wsi T., przynoszą korzyść także powodom. W tej sytuacji tymczasowe obniżenie komfortu mieszkania powodów musi być ocenione jako dobro o wartości niższej od zdrowia publicznego i ochrony środowiska naturalnego.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie apelację wnieśli powodowie I. D. i A. D..

Apelacją - wniesioną w ich imieniu przez profesjonalnego pełnomocnika - powodowie zaskarżyli wyrok w całości i wnosili o jego zmianę poprzez zobowiązanie Gminnego Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. z siedzibą w I. do wykupu nieruchomości oraz zasądzenie od obydwu pozwanych na ich rzecz kwot zadośćuczynienia oraz odszkodowania, przy czym w przypadku nieuwzględnienia żądania wykupu, odszkodowania powiększonego o „utraconą cenę sprzedaży i koszty rozbiórki nieruchomości”, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Zarzucili zaskarżonemu wyrokowi:

1) nierozpoznanie istoty sprawy, jaką jest rozstrzygnięcie o odpowiedzialności władzy publicznej (art. 16 ust. 2 Konstytucji RP w zw. art. 3 ust. 1 i 2 lit a) i b) ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, kompetencji przyznanej w przepisach prawa budowlanego w zw. z art. 421 k.c. i art. 439 k.c. w zw. z art. 136 ustawy o ochronie środowiska oraz w odniesieniu do pozwanego ad. 2 art. 422 k.c., 415 k.c. i 435 k.c.), co wymagało rozstrzygnięcia, czy zgłoszone przez powoda okoliczności faktyczne uzasadniają odpowiedzialność organu władzy publicznej, jakim jest gmina I., takich jak bezprawna odmowa wszczęcia procedury ustanowienia strefy ograniczonego użytkowania upraszczającej dochodzenie roszczeń odszkodowawczych i otwierających drogę do wykupu nieruchomości oraz bezprawne niedopuszczanie powodów w charakterze stron w postępowaniach dotyczących budowy oczyszczalni

ścieków. Charakter roszczeń odszkodowawczych wiąże się z koniecznością zastosowania art. 16 ust. 2 Konstytucji RP z uwagi na fakt, że gmina jest podmiotem władzy publicznej i w razie prawidłowego wykonywania przez nią funkcji nadzorczych musiałaby z własnych środków dofinansować przedsiębiorstwo przez nią założone w formie spółki z o.o. (pозwany ad. 2) lub zmniejszyć jego zyski, stanowiące często podstawę do ustalenia wynagrodzeń członków jego władz, co uzasadniać może solidarną odpowiedzialność pozwanego ad. 2 (art. 422 k.c.), który dodatkowo we własnym zakresie wpływał bezprawnie na wynik badań określających wpływ prowadzonej przez niego oczyszczalni ze zlewnią (art. 415 k.c. ewentualnie art. 435 k.c.). W zaskarżonym wyroku, powołując się na stan sprawy istniejący w chwili zamknięcia sprawy, w ogóle nie rozpatrzono również roszczeń o zasądzenie zadośćuczynienia, jakie związane były z blisko dziesięcioletnim wydalaniem patogennych odorów z oczyszczalni i zlewni pozbawionej filtrów powietrza, z odstępstwem od zezwolenia budowlanego;

2) sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na błędnym przyjęciu, że powodowie nie udowodnili, że źródłem odorów rozciągających się nad ich domem jest oczyszczalnia ścieków;

3) naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. poprzez odmowę powołania biegłego z zakresu nieruchomości, którego opinia wykazałaby, że realizacja funkcji publicznej wskazanej w art. 3 ust. 1 i 2 lit a) i b) ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz sąsiedztwo i oddziaływanie oczyszczalni prowadzonej przez pozwanych wyrządziło szkodę powodom i wskazałoby jej zakres;

4) naruszenie art. 203 § 1 k.p.c. i umorzenie postępowania bez zgody obu pozwanych.

Ponadto pełnomocnik z urzędu obojga powodów domagał się w apelacji rozpatrzenia jego wniosku o uzupełnienie „wcześniejszego rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego i zasądzenie od pozwanego na rzecz pełnomocnika powódki kosztów zastępstwa procesowego według norm przypisanych za pierwszą instancję również za reprezentowanie drugiego z klientów w wysokości 1 % stawki minimalnej” oraz wnosił o „zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego udział w postępowaniu apelacyjnym według norm przypisanych”. Wskazać należy, że jego wniosek z dnia 12 maja 2014 r. (k. 1460 akt) został rozpoznany przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 5 czerwca 2014 r. (k. 1504 akt).

Powyższą apelację uzupełnili powodowie wnosząc odrębne pisma procesowe, w których zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

1) obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnej i obiektywnej analizy materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie. Dowód z opinii biegłego podlegać winien ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., dokonując jej sąd w każdym wypadku powinien kontrolować wypowiedzi biegłego pod kątem ich zgodności z zasadami logiki, poziomu wiedzy biegłego, sposobu motywowania swojego stanowiska, podstaw opinii (powołanie się na piśmiennictwo specjalistyczne). Wnioski, które sąd wyciąga, poddając zebrany materiał dowodowy ocenie według art. 233 § 1 k.p.c. muszą być logiczne uzasadnione i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego;

2) naruszenie zasadniczo normy postępowania cywilnego poprzez błędną ocenę mocy i wiarygodności materiału dowodowego, wadliwe wnioskowanie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych, brak spójności w ustaleniach faktycznych z treścią zebranego i przeprowadzonego w sprawie materiału dowodowego;

3) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy - art. 505 k.c. Naruszenie postępowania procesowego w dniu 25 marca 2014 r. sąd nie wziął pod rozwagę z urzędu, strona bez własnej winy nie zgłosiła zastrzeżeń do protokołu na uchybienia przepisom postępowania z uwagi na nieporadność, fakt bycia pokrzywdzoną przez wójta W. M. (2). W okresie pomiędzy rozprawą w dniu 10 grudnia 2013 r. a rozprawą w dniu 25 marca 2014 r. doszło do zastraszenia świadka, który z obawy o bezpośrednie zagrożenie dla swojej osoby bał się udostępnić pokrzywdzonej materiał dowodowy zgromadzonego na przełomie stycznia-kwietnia 2014 r. dotyczącego rzeczywistego zasięgu oddziaływania zlewni ścieków dowożonych na nieruchomości poszkodowanych (uwagi podpisało około czterdziestu właścicieli władających nieruchomościami znajdującymi

się w zasięgu oddziaływania zlewni ścieków dowożonych) art. 162 k.p.c. Z uwagi na zaistniałe okoliczności faktyczne powódka powiadomiła Prokuratora, ponieważ została naruszona zasada swobodnej oceny dowodów (błąd dowodzenia); wyjątkowe okoliczności pominięcia twierdzeń i dowodów których strona nie zgłosiła bez własnej winy 25 marca 2014 r. art. 217 k.p.c. spowodowały nierozpoznanie istotnych okoliczności faktycznych, co skutkowało wydaniem niekorzystnego dla strony wyroku, art. 381 k.p.c. - beneficium novorum;

4) naruszenie przepisów postępowania art. 224 przez nieudzielenie swobodnego głosu stronie przed zamknięciem rozprawy, elementem uniemożliwiającym swobodną wypowiedź strony był fakt nieustalenia przez sąd, iż powódka w chwili przesłuchiwania 25 marca 2014 r. ma statut osoby pokrzywdzonej przez W. M. (2); Naruszenie przepisów postępowania art. 224 przez uniemożliwienie zaprezentowania sądowi istotnych okoliczności podsumowujących proces w wyniku wcześniejszego w tym dniu przerwania powódce odpowiedzi na zadane przez sąd pytanie dotyczące wartości przedmiotu sporu - dowód protokół z rozprawy 25.03.2014 r.;

5) naruszenie przepisów postępowania art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegające na oddaleniu wniosków dowodowych zgłaszanych przez powódkę w pismach procesowych o dopuszczenie dowodu zmierzającego do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy związanych z realizacją inwestycji oczyszczalni ścieków w oparciu o prognozę (...) z listopada 1997 r. (niepublikowaną), znajdującą się w aktach Kolegium (...) postępowanie nadzorcze - zmiana lokalizacji oczyszczalni ścieków;

6) naruszenie przepisów postępowania art. 233 k.p.c. w wyniku błędnych ustaleń faktycznych, sąd źle ocenił wysokość krzywdy w związku z naruszeniem dóbr osobistych art. 445 k.c., cierpieniem fizycznym i psychicznym przy doznanej krzywdzie podlegającym ochronie; skutki umyślnego naruszenia dóbr osobistych ustawodawca uregulował w art. 448 k.c. reakcja społeczności lokalnej na przełomie 2013 i 2014 r. na bezprawne działania Wójta gminy I. sprzeczne z porządkiem prawnym to kryterium obiektywne nie znajdujące w wyroku swojego odbicia - nieistniejący pas zieleni izolującej od strony północnej nieukończonyj oczyszczalni ścieków z eksploatowaną od 26 września 2005 r. zlewnią ścieków dowożonych w T. przy ulicy (...) (immisje);

7) naruszenie przepisów postępowania art. 233 § 1 k.p.c. przez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, skutkiem czego wyrok nie odzwierciedla faktycznego stanu sprawy w dniu wyrokowania; naruszenie przepisów postępowania art. 233 § 1 k.p.c. przez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego faktu z dowodu, który w rzeczywistości nie miał miejsca (sąd wmówił powódce 25.03.2014 r. „przecież Pani często tam chodzi”), a jego rzekome zaistnienie było elementem podstępu ze strony sądu do wyprowadzenia z niego błędnych ustaleń w chwili wyrokowania, złe ustalenia faktyczne doprowadziły w konsekwencji do wydania błędnego orzeczenia (przez stosowanie prawa do niewłaściwie ustalonego stanu faktycznego); naruszenie przepisów postępowania art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem istotnej części materiału dowodowego, w tym pierwotnej prognozy oddziaływania na środowisko firmy (...) z listopada 1997 r. która była podstawą wydania wadliwej decyzji nr (...) Wójta gminy I. z 27.05.1998 r. - postępowanie nadzorcze (...);

8) naruszenie przepisów postępowania art. 232 k.p.c. poprzez pominięcie wskazywanych przez stronę w pismach procesowych dowodów dla stwierdzenia faktów, z których strona wywodzi skutki prawne, a pominięcie tych dowodów przez sąd miało doprowadzić w końcowej fazie postępowania do nieprawidłowych ustaleń faktycznych i prawnych, na których sąd oparł się w wyroku; błędna wykładnia przepisów prawa i niewłaściwe zastosowanie przepisów prawa materialnego; żądanie rozpoznania postanowienia dowodowego sądu I instancji oddalającego wniosek o jego przeprowadzenie wraz z żądaniem przeprowadzenia tego dowodu przez sąd II instancji. Roszczenia wynikające z wniesionego pozwu oparte są na art. 140 k.c. przede wszystkim, gdyż doszło do niedających się określić szkód wywołanych: pozbawieniem bezwzględnyj wykonywania własności polegającym na realizacji uprawnień właścicielskich, pozbawieniem bezwzględnyj charakteru prawa własności w ramach którego właściciel ma prawo korzystać z nieruchomości z wyłączeniem innych osób, brakiem poszanowania cudzego prawa własności, szkód wywołanych pozbawieniem własności jako prawa bezwzględnyj.

Powodowie zawarli w apelacji wnioski o „powołanie biegłego sądowego i dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza sądowego w związku z pogorszeniem się mojego stanu zdrowia wywołanym dyskomfortem psychicznym związanym z długoletnim bezpośrednim, niekorzystnym oddziaływaniem zlewni ścieków dowożonych uruchomionej 26 września 2005 r. (immisje)”. Ponadto wnosili o „uznanie jako dowód dla biegłego sądowego: prognozy firmy (...) z listopada 1997 r. (niepublikowanej) z akt Kolegium (...) odnoszącej się do szkodliwego oddziaływania inwestycji na zdrowie ludzi”.

Następnie w piśmie procesowym z dnia 27 kwietnia 2015 r. pełnomocnik z urzędu zgłosił w imieniu powodów wnioski dowodowe w postaci: dokumentacji dotyczącej postępowania administracyjnego, w wyniku którego doszło do wydania decyzji o przymusowej rozbiórce domu powodów; odpisu protokołu przesłuchania przez (...) świadka T. B., przed którym toczyło się powyższe postępowanie administracyjne, na okoliczność iż zostało ono wszczęte z urzędu, lecz zainicjowane przez gminę I. ; wyroku sądu administracyjnego oddalającego skargę w przedmiocie rozbiórki oraz skargę kasacyjną, na okoliczność, iż powodowie starali się zapobiec powiększeniu szkody.

Pozwani gmina I. i Gminne Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. z siedzibą w I. wnosili o oddalenie apelacji i zasądzenie od powodów na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

Ponadto pozwani gmina I. i Gminne Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. z siedzibą w I. wnieśli zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie trzecim zaskarżonego wyroku, które zostało rozpoznane przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 23 czerwca 2015 r. w sprawie o sygn. akt VI ACz 4836/14.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja powodów nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i Sąd Apelacyjny w całości przyjmuje je za własne. Także rozważania prawne Sądu pierwszej instancji są w większości prawidłowe.

Przed ostatecznym sprecyzowaniem powództwa w piśmie procesowym z dnia 10 marca 2014 r. (k. 1289 akt) i na rozprawie w dniu 25 marca 2014 r. (k. 1302 akt), powodowie domagali się odszkodowania w łącznej kwocie 300.000 zł. Jednakże w powołanym piśmie procesowym oraz ustnie na rozprawie pełnomocnik powodów złożył oświadczenie, że ogranicza żądanie z tego tytułu do kwoty 200.000 zł i nie popiera go co do wyższej kwoty. Na rozprawie w dniu 25 marca 2014 r. obecna była powódka I. D. i nie sprostowała oświadczenia pełnomocnika, a więc je akceptowała. W punkcie drugim zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy zawarł postanowienie o umorzeniu postępowania co do kwoty 100.000 zł, które powodowie wadliwie zaskarżyli apelacją. Apelację w tej części - jako zażalenie wniesione po terminie - Sąd Apelacyjny odrzucił postanowieniem z dnia 23 czerwca 2015 r. Dlatego nie podlegają rozpoznaniu zarzuty merytoryczne skierowane przez powodów przeciwko temu rozstrzygnięciu.

W przedmiotowej sprawie, w toku procesu przed Sądem pierwszej instancji, powodowie domagali się przede wszystkim zobowiązania Gminnego Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. z siedzibą w I. do złożenia oświadczenia woli o wykupie od nich nieruchomości za cenę 1.800.000 zł oraz zasądzenia na ich rzecz solidarnie od pozwanych kwoty 2.000.000 zł tytułem odszkodowania za szkody poniesione na skutek: nie dokończenia budynku, utraty wartości rynkowej nieruchomości, utraty wartości rynkowej budynku i niemożności korzystania z ogrodu. Na wypadek nieuwzględnienia roszczenia o wykup, powodowie wnosili o zasądzenie na ich rzecz kwoty 1.800.000 zł tytułem odszkodowania za „utratę ceny” nieruchomości oraz kwoty 2.000.000 zł tytułem odszkodowania za szkody poniesione wskutek: konieczności rozbiórki budynku, utraty wartości rynkowej nieruchomości, niemożności korzystania z ogrodu, utraty wartości rynkowej budynku i nie dokończenia budynku. Dodatkowo każdy z powodów wnosił o zasądzenie na jego rzecz kwot po 1.000.000 zł tytułem zadośćuczynienia, wobec naruszenia jego dóbr osobistych.

Sąd Okręgowy oddalił tak sprecyzowane powództwo w całości uznając, że: nie istnieje roszczenie powodów o wykup ich nieruchomości przez spółkę komunalną; powodowie nie wykazali, aby na skutek działania lub zaniechania pozwanych powstała szkoda majątkowa; powodowie nie wykazali, aby pozwani w sposób bezprawny naruszyli ich

dobra osobiste, a jeżeli nawet miałyby to miejsce, to z uwagi na realizację przez gminę I. zadań własnych i znaczenie oczyszczalni ścieków dla społeczności lokalnej, żądanie powodów udzielenia im ochrony prawnej, w postaci zasądzenia zadośćuczynienia, stanowi nadużycie prawa.

Nie mają więc racji powodowie twierdząc w apelacji, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. W szczególności bezzasadny jest zarzut, że „w zaskarżonym wyroku, powołując się na stan sprawy istniejący w chwili zamknięcia sprawy, w ogóle nie rozpatrzono również roszczeń o zasądzenie zadośćuczynienia, jakie związane były z blisko dziesięcioletnim wydalaniem patogennych odorów z oczyszczalni i zlewni pozbawionej filtrów powietrza, z odstępstwem od zezwolenia budowlanego.” Pełnomocnik powodów chyba nie dostrzegł, że na kartach 9-11 uzasadnienia zaskarżonego wyroku znajduje się obszerny wywód Sądu pierwszej instancji, obejmujący rozważania na temat naruszenia dóbr osobistych powodów poprzez emisję gazów, kwestii bezprawności tego naruszenia, a także tego, że nawet gdyby naruszenie dóbr osobistych powodów miało bezprawny charakter, to żądanie przez nich zadośćuczynienia musiałyby zostać potraktowane jako nadużycie prawa. Sąd Apelacyjny w pełni podziela tę argumentację.

W apelacji sformułowanej przez pełnomocnika powodów zarzucono również, że nierozpoznane istoty sprawy polegało na braku rozstrzygnięcia „czy zgłoszone przez powoda okoliczności faktyczne uzasadniają odpowiedzialność organu władzy publicznej, jakim jest gmina I., takich jak bezprawna odmowa wszczęcia procedury ustanowienia strefy ograniczonego użytkowania upraszczającej dochodzenie roszczeń odszkodowawczych i otwierających drogę do wykupu nieruchomości oraz bezprawne niedopuszczanie powodów w charakterze stron w postępowaniach dotyczących budowy oczyszczalni ścieków.” Wskazano również, że „charakter roszczeń odszkodowawczych wiąże się z koniecznością zastosowania art. 16 ust. 2 Konstytucji RP z uwagi na fakt, że gmina jest podmiotem władzy publicznej i w razie prawidłowego wykonywania przez nią funkcji nadzorczych musiałby z własnych środków dofinansować przedsiębiorstwo przez nią założone w formie spółki z o.o. (pозwany ad. 2) lub zmniejszyć jego zyski, stanowiące często podstawę do ustalenia wynagrodzeń członków jego władz, co uzasadniać może solidarną odpowiedzialność pozwanego ad. 2 (art. 422 k.c.), który dodatkowo we własnym zakresie wpływał bezprawnie na wynik badań określających wpływ prowadzonej przez niego oczyszczalni ze zlewnią (art. 415 k.c. ewentualnie art. 435 k.c.).”

Pomimo, że powyższy wywód pełnomocnika powodów jest chaotyczny i niejasny, to jego wadliwość jest oczywista. Zgodnie z treścią art. 16 ust. 2 Konstytucji RP - samorząd terytorialny uczestniczy w sprawowaniu władzy publicznej, a przysługującą mu w ramach ustaw istotną część zadań publicznych samorząd wykonuje w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność. Jednakże z zasady, że samorząd terytorialny jest podmiotem władzy publicznej, nie wynika odpowiedzialność gminy za wszelkie działania i zaniechania organów administracji innych niż gminne, a w szczególności organów administracji powiatowej, wojewódzkiej i rządowej.

Tymczasem powodowie bezzasadnie usiłują obciążyć gminę I. taką odpowiedzialnością, zarzucając jej odmowę wszczęcia procedury ustanowienia strefy ograniczonego użytkowania oraz bezprawne niedopuszczanie powodów do udziału w charakterze stron w postępowaniach dotyczących budowy oczyszczalni ścieków. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że budowa oczyszczalni ścieków trwała od lipca 2004 r. do lipca 2005 r., dlatego dla oceny przesłanek i kompetencji organów do wszczęcia procedury ustanowienia strefy ograniczonego użytkowania miarodajne są przepisy prawa obowiązujące w tym okresie.

Zgodnie z treścią art. 135 ust. 1 ustawy - Prawo ochrony środowiska (w brzmieniu obowiązującym począwszy od dnia 8 grudnia 2003 r.) jeżeli z postępowania w sprawie oceny oddziaływania na środowisko, z analizy porealizacyjnej albo z przeglądu ekologicznego wynikało, że mimo zastosowania dostępnych rozwiązań technicznych, technologicznych i organizacyjnych nie mogły być dotrzymane standardy jakości środowiska poza terenem zakładu lub innego obiektu, to dla oczyszczalni ścieków (...) tworzonego obszar ograniczonego użytkowania. Art. 135 ust. 2 i 3 ustawy - Prawo ochrony środowiska (w brzmieniu obowiązującym począwszy od dnia 8 grudnia 2003 r.) stanowił, że obszar ograniczonego użytkowania dla przedsięwzięcia mogącego znacząco oddziaływać na środowisko, lub dla zakładów, lub innych obiektów, gdzie była eksploatowana instalacja kwalifikowana jako takie przedsięwzięcie - tworzył wojewoda w drodze rozporządzenia, zaś obszar ograniczonego użytkowania dla pozostałych zakładów lub innych obiektów - tworzyła

rada powiatu w drodze uchwały. Począwszy od dnia 1 stycznia 2008 r. obszar ograniczonego użytkowania dla przedsięwzięcia mogącego znacząco oddziaływać na środowisko, tworzy sejmik województwa w drodze uchwały. Natomiast w żadnym okresie przepisy prawa nie przewidywały tworzenia obszarów ograniczonego użytkowania przez ograny gmin.

W apelacji powodowie zarzucili Sądowi Okręgowemu, że przyczyny, dla których obszar ograniczonego użytkowania nie został ustanowiony oraz kwestia, czy powinien być ustanowiony w przeszłości lub obecnie, nie były przedmiotem rozważań w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zdaniem powodów gmina powinna badać, czy zachodzą przesłanki do wszczęcia przez nią postępowania mającego na celu „ustanowienie strefy ograniczonego użytkowania” i czy w sposób bezprawny „nie pozbawiają (kto?) możliwości wykonywania uprawnień przyznanym zainteresowanym w przepisach szczególnych np. prawa budowlanego”, w celu zaoszczędzenia sobie wydatków, jakie wiążą się z prawidłowym wykonywaniem władzy publicznej. Wywód ten jest całkowicie niezrozumiały, z przyczyn gramatycznych, stylistycznych i merytorycznych. Jednakże niewątpliwie zakłada on: po pierwsze - niedopuszczalną kontrolę działania administracji publicznej przez sądy powszechne, a po drugie - niedopuszczalne nałożenie na gminę obowiązków, które nie wynikają z ustawy.

Zgodnie z treścią art. 177 Konstytucji RP - sądy powszechne sprawują wymiar sprawiedliwości we wszystkich sprawach, z wyjątkiem spraw ustawowo zastrzeżonych dla właściwości innych sądów. Natomiast art. 184 Konstytucji RP stanowi, że Naczelny Sąd Administracyjny oraz inne sądy administracyjne sprawują, w zakresie określonym w ustawie, kontrolę działalności administracji publicznej. Sprawy rozpoznawane przez sądy administracyjne są sprawami „ustawowo zastrzeżonymi dla właściwości innych sądów”, co wyłącza je z zakresu kognicji sądów powszechnych. Dlatego powodowie nie mogą skutecznie domagać się od sądu powszechnego w sprawie cywilnej, aby dokonał on oceny prawidłowości działań organów administracji w sprawach prowadzonych w trybie przepisów o postępowaniu administracyjnym.

Dodać należy, że powyższa zasada dotyczy także postępowań odszkodowawczych. Zgodnie z treścią art. 417¹ § 2 i 3 k.c. - jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu jej niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. Także jeżeli szkoda została wyrządzona przez niewydanie decyzji, gdy obowiązek jej wydania przewiduje przepis prawa, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu niezgodności z prawem niewydania orzeczenia lub decyzji, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. Domagając się zasądzenia odszkodowania, strona musi więc najpierw uzyskać tzw. prejudykat, który wiąże sąd powszechny w zakresie oceny bezprawności działania organów administracji. Natomiast we własnym zakresie sąd powszechny takiej oceny nie dokonuje, gdyż nie jest do tego uprawniony. Dlatego Sąd Apelacyjny oddalił zgłoszone przez powodów w apelacji i kolejnych pismach procesowych wnioski dowodowe zmierzające do wykazania bezprawności działania organów administracji, jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego całkowicie wadliwe są wywody powodów dotyczące podstaw prawnych odpowiedzialności gminy I. opartych na treści art. 16 ust. 2 Konstytucji RP w zw. art. 3 ust. 1 i 2 lit a) i b) ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, „kompetencji przyznanej w przepisach prawa budowlanego” w zw. z art. 421 k.c. i art. 439 k.c. w zw. z art. 136 „ustawy o ochronie środowiska”, zaś spółki komunalnej - na treści art. 422 k.c., 415 k.c. i 435 k.c.

Zgodnie z treścią art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1399 ze zm.) - utrzymanie czystości i porządku w gminach należy do obowiązkowych zadań własnych gminy. Natomiast powołany przez powodów w apelacji art. 3 ust. 2 lit a) i b) ustawy nie istnieje. Trudno również odgadnąć, co powodowie mieli na myśli pisząc o „kompetencji przyznanej w przepisach prawa budowlanego”. Z art. 421 k.c. wynika, że przepisów art. 417, art. 417¹ i art. 417² nie stosuje się, jeżeli odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej jest uregulowana w przepisach szczególnych. Powodowie nie wyjaśnili jednak, w oparciu o jakie przesłanki przepis ten miałby znaleźć zastosowanie w przedmiotowej sprawie. Możliwość zastosowania art. 439 k.c. jako podstawy roszczeń powodów wykluczył Sąd Okręgowy i Sąd odwoławczy

podziela ten pogląd oraz argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Również związek z tym przepisem art. 136 „ustawy o ochronie środowiska” nie został wyjaśniony przez powodów.

Zgodnie z treścią art. 422 k.c. - za szkodę odpowiedzialny jest nie tylko ten, kto ją bezpośrednio wyrządził, lecz także ten, kto inną osobę do wyrządzenia szkody nakłonił albo był jej pomocny, jak również ten, kto świadomie skorzystał z wyrządzonej drugiemu szkody. W apelacji powodowie nie wyjaśnili, na jakiej zasadzie Gminne Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. z siedzibą w I. miałoby ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą jako podżegacz, pomocnik, bądź podmiot, który świadomie skorzystał z wyrządzonej drugiemu szkody. Natomiast na brak podstaw do zastosowania art. 415 k.c. jako podstawy odpowiedzialności pozwanych wskazał Sąd pierwszej instancji i Sąd Apelacyjny podziela ten pogląd oraz argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Co do art. 435 k.c. to wskazać należy, że z tych samych przyczyn, tj. z uwagi na niewystąpienie szkody, również ten przepis nie może być podstawą zasądzenia odszkodowania na rzecz powodów.

Zawarte w apelacji sporządzonej przez profesjonalnego pełnomocnika powodów oraz pismach procesowych powodów uzupełniających apelację zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. są również chybione. W przedmiotowej sprawie stan faktyczny został ustalony przez Sąd Okręgowy prawidłowo, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, która wymaga, aby sąd oceniał materiał dowodowy w sposób logiczny, spójny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego. Należy podzielić utrwalony w orzecznictwie pogląd, że do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. m. in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r., sygn. III CK 314/05, Lex nr 172176). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 lutego 2007 r., sygn. I ACa 1053/06, Lex nr 298433).

Dlatego skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu (por. m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 kwietnia 2006 r., sygn. I ACa 1303/05, publ. Lex nr 214251). Tymczasem powodowie w apelacji ograniczyli się do polemiki z ocenami Sądu pierwszej instancji, nie stawiając im konkretnych zarzutów mogących stać się podstawą uznania rozumowania Sądu Okręgowego za nielogiczne, bądź niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego, a przez to wadliwe. Polemika ta dotyczy w szczególności zeznań świadków, które Sąd pierwszej instancji poddał szczegółowej i wnikliwej ocenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Powodowie w apelacji nie wykazali wadliwości tej oceny, ograniczając się do zaprezentowania własnej oceny.

Zdaniem Sądu odwoławczego nie zasługuje na uwzględnienie sformułowany przez powodów w apelacji zarzut dowolnej, a przez to nieprawidłowej oceny dowodu w postaci opinii biegłego sądowego z zakresu ekologii i ochrony środowiska. W apelacji powodowie podjęli jedynie polemikę z tą opinią, która została prawidłowo uznana przez Sąd Okręgowy za rzetelną, logiczną, spójną i fachową. Przy tym, wbrew zarzutom powodów z opinii uzupełniającej z dnia 6 marca 2013 r. (k. 839 akt) wynika, że biegły odwiedzał nieruchomości powodów pięciokrotnie, tj. w dniach 22, 23 i 27 listopada oraz 5 i 22 grudnia, przy temperaturach 0° C i powyżej. Ponadto ma rację Sąd Okręgowy, że w toku postępowania pierwszo-instancyjnego profesjonalny pełnomocnik powodów zrezygnował z domagania się kolejnej opinii uzupełniającej biegłego i nie zgłosił wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego.

W orzecznictwie zasadnie przyjmuje się, że sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszych biegłych lub opinii instytutu, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc wtedy gdy przeprowadzona już opinia zawiera istotne luki, jest niekompletna, bo nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, niejasna, czyli nienależycie uzasadniona lub

nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona ekspertyza nie pozwala organowi orzekającemu zweryfikować zawartego w niej rozumowania co do trafności wniosków końcowych (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2010 r., sygn. akt II CSK 119/10, Lex nr 603161). W przedmiotowej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca, albowiem sporządzona przez biegłego opinia jest logiczna, jasna i odpowiada na istotne dla rozstrzygnięcia sprawy pytania. Natomiast Sąd pierwszej instancji, opierając się na tej opinii, dokonał ustaleń faktycznych opartych na logicznym i zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego rozumowaniu, a także pozostałych dowodach przedstawionych przez strony.

Nie zasługuje na uwzględnienie również zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. poprzez „odmowę powołania biegłego z zakresu nieruchomości, którego opinia wykazałaby, że realizacja funkcji publicznej wskazanej w art. 3 ust. 1 i 2 lit a) i b) ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz sąsiedztwo i oddziaływanie oczyszczalni prowadzonej przez pozwanych wyrządziło szkodę powodom i wskazałoby jej zakres.” Po pierwsze - Sąd Okręgowy oddalił ten wniosek powodów postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 17 września 2013 r. (k. 1126 akt), zaś pełnomocnik powodów nie zgłosił zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c., tracąc w ten sposób prawo powoływania tego zarzutu w dalszym toku postępowania. Po drugie zaś - wobec prawidłowego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji, że ewentualne immisje ustały, obecnie nie można mówić o szkodzie polegającej na utracie wartości nieruchomości powodów, niecelowe jest więc jej szacowanie przez biegłego sądowego. Z tej samej przyczyny niecelowe było dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa, o co wnosili powodowie. Dlatego Sąd Apelacyjny oddalił zgłoszone przez powodów w apelacji i kolejnych pismach procesowych wnioski dowodowe zmierzające do wykazania rozmiaru szkody, jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Oddaleniu podlegał też wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z dokumentów w postaci wyroku sądu administracyjnego i akt sprawy administracyjnej dotyczących nakazania rozbiórki domu powodów. Wbrew twierdzeniu powodów, w ocenie Sądu Apelacyjnego wydanie decyzji o nakazie rozbiórki nie było skutkiem ewentualnych immisji, lecz dopuszczenia się przez inwestorów istotnych odstępstw od decyzji o pozwoleniu na budowę, co jednoznacznie wynika z treści uzasadnienia wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z dnia 19 lutego 2015 r. wydanego w sprawie o sygn. akt VII SA/Wa 1708/14. Ponieważ kwestia budowy i funkcjonowania oczyszczalni ścieków nie miała znaczenia dla wydania nakazu rozbiórki budynku powodów, dopuszczenie zawnioskowanych na tę okoliczność dowodów było niecelowe.

Niezrozumiały jest sformułowany w pismach powodów uzupełniających ich apelację zarzut naruszenia art. 505 k.c. (chyba k.p.c.), mający polegać na tym, że strona bez własnej winy nie zgłosiła zastrzeżeń do protokołu. Powołany przez powodów przepis dotyczy potrącenia wierzytelności, zaś przepis Kodeksu postępowania cywilnego o tym samym numerze dotyczy wniesienia sprzeciwu w postępowaniu upominawczym. Żaden z tych przepisów nie ma więc zastosowania w przedmiotowej sprawie. Odnosząc się zaś do kwestii braku winy powodów w nie zgłoszeniu zastrzeżeń do protokołu, to wskazać należy, że w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji byli oni reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, którego udział miał na celu zapobieganie skutkom ewentualnej nieporadności stron.

Pozostałe zarzuty apelacji powodów także nie zasługują na uwzględnienie. Z treści protokołu rozprawy z dnia 25 marca 2014 r. wynika, że przed zamknięciem rozprawy Sąd Okręgowy udzielił głosu pełnomocnikom obu stron, więc zarzut naruszenia art. 224 § 1 k.p.c. nie został naruszony. Natomiast ewentualne przyznanie powodce statusu osoby pokrzywdzonej w postępowaniu karnym nie ma żadnego znaczenia dla jej statusu w postępowaniu cywilnym. Nie mają również racji powodowie twierdząc, że Sąd pierwszej instancji „źle ocenił wysokość krzywdy” w związku z naruszeniem dóbr osobistych. Sąd Okręgowy nie oceniał bowiem wielkość krzywdy, skoro uznał, że zadośćuczynienie powodom się nie należy.

Dopiero w apelacji powodowie wskazali, że swoje roszczenia opierają na treści art. 140 k.c., albowiem doszło do niedających się określić szkód wywołanych „pozbawieniem bezwzględny wykonywania własności polegającym na realizacji uprawnień właścicielskich, pozbawieniem bezwzględny charakteru prawa własności w ramach którego właściciel ma prawo korzystać z nieruchomości z wyłączeniem innych osób, brakiem poszanowania cudzego prawa

własności, szkód wywołanych pozbawieniem własności jako prawa bezwzględnego.” W ocenie Sądu Apelacyjnego po pierwsze - jest to niedopuszczalna na etapie postępowania odwoławczego zmiana powództwa, wiążąca się ze zmianą podstawy faktycznej pozwu. Po drugie - powołany przez powodów przepis nie może być podstawą dochodzenia zgłoszonych przez powodów roszczeń odszkodowawczych, albowiem definiuje on jedynie granice własności.

Sąd Apelacyjny oddalił również zgłoszone przez powodów w apelacji wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego „lekarza sądowego” zmierzające do wykazania pogorszenia się ich stanu zdrowia wywołanym dyskomfortem psychicznym związanym z immisjami, jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. W przedmiotowej sprawie powodowie nie dochodzą bowiem jakichkolwiek roszczeń związanych z pogorszeniem ich stanu zdrowia.

Podstawą orzeczenia Sądu Apelacyjnego był art. 385 k.p.c. O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny nie orzekł o przyznaniu ustanowionemu dla powodów pełnomocnikowi z urzędu wynagrodzenia za udzieloną im pomoc prawną, albowiem w postępowaniu apelacyjnym r. pr. P. H. nie zgłosił wniosku spełniającego wymogi określone w § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.), tj. wniosku o przyznanie mu wynagrodzenia zawierającego oświadczenie, że opłaty nie zostały zapłacone w całości lub w części. Złożony przez niego wniosek o „zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego udział w postępowaniu apelacyjnym według norm przypisanych”, wbrew jego treści nie może być potraktowany jako wniosek o przyznanie wynagrodzenia pełnomocnikowi z urzędu.